

Sygn. akt VIII **Pa 232/18**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 lipca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach VIII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Grażyna Łazowska
Sędziowie:	Grzegorz Tyrka del. Magdalena Kimel (spr.)
Protokolant:	Dominika Smyrak

po rozpoznaniu w dniu 4 lipca 2019r. w Gliwicach

sprawy z powództwa K. W. (W.)

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze

z dnia 30 października 2018 r. **sygn. akt** IV P 605/16

1. oddała apelację;
2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 025 zł (dwa tysiące dwadzieścia pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

(-) sędzia Grzegorz Tyrka (-) sędzia Grażyna Łazowska (-) sędzia del. Magdalena Kimel

Sygn. akt VIII Pa 232/18

UZASADNIENIE

K. W. wniósł pozew przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K. (dalej: (...)) domagając się po rozszerzeniu żądania zasądzenia kwoty – 56.181,04 zł (żądanie pozwu początkowo opiewało na kwotę 49.728,06), tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od dnia 1 lipca 2013r. do dnia 31 lipca 2016r. wraz z ustawowymi odsetkami. Uzasadniając swoje żądanie podał, że w okresie objętym żądaniem pozwu był zatrudniony u pozwanej na stanowisku sztygara zmianowego pod ziemią. Jego normatywny dobowy czas pracy wynosił 7,5 godziny na dobę i 37,5 godziny w tygodniu. Wyjaśnił, że soboty u pozwanej są dniami wolnymi od pracy oraz że wyliczone przez niego godziny

nadliczbowe obejmują godziny, jakie przepracował w pięciodniowym tygodniu pracy oraz w soboty i w niedziele. Wskazał, że jako sztygar zmianowy pracował na wszystkich pięciu zmianach. Przykładowo pracując na zmianie nocnej przychodził do pracy około godziny 21.40-21.45. Zapoznawał się wówczas z raportami ze zmian poprzednich, dokumentacją techniczną, odbierał i wykonywał telefony. Około godziny 21.55 rozmawiał z nadsztygarem o sytuacji w rejonie ustalał harmonogram pracy. Następnie sprawdzał książki raportowe i przeprowadzał szkolenia i odprawy dla pracowników. Po wyjeździe na powierzchnię powód udawał się do biura, gdzie zajmował się przyjęciem i spisaniem raportów z prowadzonej przez siebie zmiany. Przeprowadzał również rozmowy ze sztygarem oddziałowym z rannej zmiany. Podniósł, że do obowiązków powoda należało również sprawdzanie książek raportowych, książek kontroli i wypisanie szychtownicy. Powód wskazał, że każdego dnia był w pracy jedną godzinę 20 minut wcześniej przed planowanym zjazdem, i w tym samym wymiarze pracował po wyjeździe. Za dodatkową pracę na powierzchni pozwana nie wypłaciła powodowi wynagrodzenia.

Pozwana (...) w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego. Przyznała, że powód był u niej zatrudniony w okresie od 18 października 1989 r. do 24 sierpnia 2016 r., zaprzeczyła jednak, by w okresie wskazanym w pozwie wykonywał w dni robocze pracę w godzinach nadliczbowych i był zatrudniony w większym niż obowiązujący go wymiarze czasu, za który przysługiwałoby mu dodatkowe wynagrodzenie. Podniosła, że powód pracował w soboty i niedziele oraz w dni wolne od pracy, za które otrzymał stosowne wynagrodzenie. Jej zdaniem powód jako osoba dozoru wskazane w uzasadnieniu pozwu czynności obowiązany był wykonywać w obowiązującym go czasie pracy, gdyż sztygar jako osoba dozoru nie ma obowiązku całą zmianę przebywać pod ziemią. W jej ocenie powód winien wykonać czynności w obowiązującym go czasie pracy, który winien był wykorzystać efektywnie korzystając z wyjazdu na powierzchnię w pierwszej kolejności bez przekraczania normatywnego czasu pracy i przebywania na terenie kopalni po jego zakończeniu. Podniosła również, że zatrudnianie pracowników w godzinach nadliczbowych w dniach wolnych od pracy odbywa się u niej zgodnie z zarządzeniami wewnętrznymi wyłącznie za zgodą Dyrektora ds. Pracy na podstawie pisemnego wniosku kierownika oddziału zaakceptowanego przez kierownika działu oraz zatwierdzonego przez Dyrektora – Kierownika (...) Zakładu (...), zgodnie z imiennym obłożeniem. W przypadku powoda wnioski takie były składane na pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w soboty i w niedziele. Za pracę w te dni powód otrzymał wynagrodzenie. Końcowo podniosła, że powód niczym nie uzasadnił swojego roszczenia i wskazała na brak kart nadgodzin w dokumentacji zarobkowej powoda oraz na wykazy czasu pracy, z których wynikało że korzystał on z urlopu wypoczynkowego, z wolnych dni za przepracowane soboty i niedziele, urlopu dodatkowego, brał udział w kursach i ćwiczeniach w dni robocze, co jej zdaniem przeczy temu by w spornym okresie świadczył pracę w godzinach nadliczbowych.

Pozwana w piśmie z dnia 21 sierpnia 2018r. podniosła zarzut przedawnienia ponad kwotę 50.211,87 zł, w zakresie wynagrodzenia i odsetek za okres od lipca 2013 r. do lutego 2014 r., sierpnia-września 2014 r., listopada 2014 r., stycznia, lutego i kwietnia 2015 r.

Wyrokiem z dnia 30 października 2018 r. Sąd Rejonowy w Zabrze IV Wydział Pracy (sygn. akt IV P 605/16):

1) zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 56.181,04 zł (wraz z odsetkami - ustawowymi za okresy do 31 grudnia 2015 i ustawowymi za opóźnienie za okresy od 1 stycznia 2016 r. - liczonymi w następujący sposób:

- a) od kwoty 2.119,53 zł od dnia 11 sierpnia 2013 r.;***
- b) od kwoty 2.641,80 zł od dnia 11 września 2013 r.;***
- c) od kwoty 1.981,35 zł od dnia 11 października 2013 r.;***
- d) od kwoty 1.543,41 zł od dnia 11 listopada 2013 r.;***

- e) **od kwoty 1.789,76 zł od dnia 11 grudnia 2013 r.;**
- f) **od kwoty 1.511,30 zł od dnia 11 stycznia 2014 r.;**
- g) **od kwoty 1.669,09 od dnia 11 lutego 2014 r.;**
- h) **od kwoty 1.312,48 zł od dnia 11 marca 2014 r.;**
- i) **od kwoty 1.688,75 zł od dnia 11 kwietnia 2014 r.;**
- j) **od kwoty 1.021,61 zł od dnia 11 maja 2014 r.;**
- k) **od kwoty 1.639,60 zł od dnia 11 czerwca 2014 r.;**
- l) **od kwoty 1.540,83 zł od dnia 11 lipca 2014 r.;**
- m) **od kwoty 1.646,15 zł od dnia 11 sierpnia 2014 r.;**
- n) **od kwoty 597,27 zł od dnia 11 września 2014 r.;**
- o) **od kwoty 1.456,58 zł od dnia 11 października 2014 r.;**
- p) **od kwoty 1.477,29 zł od dnia 11 listopada 2014 r.;**
- q) **od kwoty 1.743,09 zł od dnia 11 grudnia 2014 r.;**
- r) **od kwoty 1.400,47 zł od dnia 11 stycznia 2015 r.;**
- s) **od kwoty 2.663,10 zł od dnia 11 lutego 2015 r.;**
- t) **od kwoty 1.726,92 zł od dnia 11 marca 2015 r.;**
- u) **od kwoty 1.117,79 zł od dnia 11 kwietnia 2015 r.;**
- v) **od kwoty 1.617,03 zł od dnia 11 maja 2015 r.;**
- w) **od kwoty 1.767,64 zł od dnia 11 czerwca 2015 r.;**
- x) **od kwoty 1.070,06 zł od dnia 11 lipca 2015 r.;**
- y) **od kwoty 806,53 zł od dnia 11 sierpnia 2015 r.;**
- z) **od kwoty 1.524,81 zł od dnia 11 września 2015 r.;**
- aa) **od kwoty 1.245,48 zł od dnia 11 października 2015 r.;**
- bb) **od kwoty 1.612,85 zł od dnia 11 listopada 2015 r.;**
- cc) **od kwoty 1.756,94 zł od dnia 11 grudnia 2015 r.;**
- dd) **od kwoty 898,02 zł od dnia 11 stycznia 2016 r.;**
- ee) **od kwoty 1.572,09 zł od dnia 11 lutego 2016 r.;**
- ff) **od kwoty 1.732,51 zł od dnia 11 marca 2016 r.;**
- gg) **od kwoty 1.089,78 zł od dnia 11 kwietnia 2016 r.;**

- hh) **od kwoty 1.417,41 zł od dnia 11 maja 2016 r.;**
- ii) **od kwoty 1.476,35 zł od dnia 11 czerwca 2016 r.;**
- jj) **od kwoty 1.089,87 zł od dnia 11 lipca 2016 r.;**
- kk) **od kwoty 1.218,50 zł od dnia 11 sierpnia 2016 r.;**

2. wyrokowi w punkcie pierwszym nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 7.509 zł;

3. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

4. nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Zabrze – kwotę 5.597 zł tytułem kosztów sądowych, od uiszczenia których powód był zwolniony.

Sąd I instancji ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanej w okresie od 18 października 1989 r. do 24 sierpnia 2016 r., w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie objętym żądaniem pozwu pracował na stanowisku sztygara oddziałowego (od 1 sierpnia 2013 do 31 stycznia 2014 r.) i sztygara zmianowego oddziału transportu dołowego pod ziemią (bezsporne, akta osobowe powoda). W okresie spornym powód pracował na różnych zmianach. Powód na zmianę A rozpoczynając się zjazdem o godzinie 6.30, przychodził do pracy około godzinę i dwadzieścia minut wcześniej. Po przyjeździe do biura musiał zapoznać się z raportami z poprzednich zmian w książce raportowej. Musiał również przyjąć telefoniczny raport z poprzednich zmian (informacje o stanie pracy, awariach), by zdać je później swojemu przełożonemu. Raporty były powodowi niezbędne do ustalenia jakie prace zostały wykonane, a jakie jeszcze pozostają do wykonania. Dzięki temu powód mógł dokonać podziału pracy dla podległych powodowi pracowników, zaplanować jakie narzędzia będą potrzebne do pracy. Te czynności zajmowały powodowi około pół godziny, a następnie szedł do przełożonego nadsztygara na obowiązkową odprawę, która musiała się zakończyć przed godziną 6.00-6.05 ze względu na konieczność późniejszego podziału załogi przez powoda. Na odprawie był obecny cały dozór – sztygarzy, nadsztygarzy i kierownicy. Powód na odprawie przedstawiał informacje o stanie prac, jakie zebrał wcześniej. Zdarzało się, że przełożony powoda miał dodatkowe informacje, które wpływały na podział pracy na zmianie. Zdarzało się również, że powód po odprawie u nadsztygarów szedł jeszcze na odprawę u kierownika robót.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika również, że po odprawach powód do godziny 6.25 dokonywał podziału załogi, a także szkolił ich w zakresie stanowisk pracy i zagrożeń. Zdarzało się również, że zapoznawał pracowników z nowymi instrukcjami i aneksami, które przychodziły od kierownictwa. We wtorek przekazywano również pracownikom informacje dotyczące BHP i wypadków przy pracy. Podział załogi musiał nastąpić na powierzchni, gdyż pracownicy pracowali na różnych poziomach. Przed zjazdem powód musiał pobrać niezbędny sprzęt i przebrać się w ubranie robocze.

Sąd Rejonowy ustalił również, że po wyjeździe powód musiał zdać sprzęt, wykąpać się i przebrać. Następnie udawał się do biura gdzie wypisywał książkę raportową (do której wpisywał wszystkie wykonane prace), wypisywał szychtownicę. Dzwonił również do nadsztygara z kolejnej zmiany, aby przekazać mu informacje dotyczące prac na zmianie. Powód konsultował również ze sztygarem oddziałowym wykonane prace i planował dalsze zadania. Czynności w biurze zajmowały powodowi około pół godziny. Następnie szedł do nadsztygara na odprawę, która rozpoczynała się najczęściej pomiędzy 14.45 a 15.00. Przedmiotem odprawy było omówienie wydobycia i wykonanych prac, ustalone były również prace na kolejne zmiany. Jeśli wystąpiły jakieś awarie powód musiał pisać wyjaśnienia. Powód musiał również uzyskać podpis nadsztygara pod książką raportową. Powód wychodził od nadsztygara około godziny 15.10 – 15.15. Dodatkowo powód musiał wypisać książkę kontroli maszyn, co było czasochłonne. Przed opuszczeniem zakładu pracy powód musiał jeszcze sprawdzić, czy cała załoga wyjechała i potwierdzał ten fakt w książce kontroli. Powód wychodził średnio godzinę i 20 minut po wyjeździe na powierzchnię.

Analogiczne czynności opisane wyżej powód wykonywał na każdej ze zmian. Na zmianach innych niż A nie było konieczności wypisywania poleceń dla kolejnej zmiany oraz czas raportowania był krótszy. Czas pracy na tych zmianach był o 20 minut krótszy.

Sąd Rejonowy wskazał, że jeżeli powód nie przyszedłby wcześniej do pracy, to nie byłby w stanie wywiązać się ze swoich obowiązków i mogłyby być wyciągnięte wobec niego konsekwencje służbowe. Dodatkowo bez raportów z poprzedniej zmiany powód nie wiedziałby jaka jest sytuacja na kopalni, nie wiedziałby jak podzielić załogę. (...) pracy przyjęty u pozwanej funkcjonuje od lat. Cały dozór, łącznie z kierownictwem przychodził wcześniej do pracy i dłużej w niej zostawał. Czynności, które powód wykonywał na powierzchni, nie mógł on wykonać pod ziemią. Nie można było tych czynności wykonać w normalnym czasie pracy.

Pozwana prowadziła rejestr czasu pracy (...). Pracownicy zaopatrzeni byli w dyskietki, które wprowadzali do czytników szybowych przy zjeździe i wyjeździe.

Za dodatkową pracę na powierzchni powód nie otrzymywał żadnego wynagrodzenia. Praca ta nie była wykonywana w warunkach szkodliwych lub uciążliwych dla zdrowia.

Sąd Rejonowy ustalił, że zgodnie z §15 ust. 2 regulaminu pracy czas pracy pracowników w kopalni zatrudnionych pod ziemią wynosi 7,5 godzin na dobę i 37,5 godzin na tydzień przy 5 – dniowym tygodniu pracy – co zostało przesądzone wyrokiem 5.12.2006r. Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach (sygn. akt VIII Pa 83/07) i wyrokiem z dnia 30.11.2005r. (sygn. akt VIII Pa 318/05). Nadto zjazdy i wyjazdy odbywają się zgodnie z harmonogramem określonym w załączniku nr 1 do regulaminu pracy. Zgodnie z §1 zarządzenia nr (...) Dyrektora (...) KWK (...) z dnia 27 września 2010r. znak (...) w sprawie pracy w godzinach nadliczbowych zatrudnienie pracownika w godzinach nadliczbowych może nastąpić wyłącznie na pisemny wniosek sztygara oddziałowego lub kierownika działu po pierwsze tylko w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej dla ochrony życia lub zdrowia ludzkiego albo ochrony mienia lub usunięcia awarii, po drugie szczególnych potrzeb zakładu pracy. Paragraf 5 powołanego zarządzenia stanowi z kolei, że warunkiem zaliczenia i wypłacenia nadgodzin poszczególnym pracownikom jest sporządzenie przez sztygara oddziałowego lub kierownika działu dokumentu „Wykaz godzin nadliczbowych”. (dowód zarządzenia nr (...) Dyrektora (...) KWK (...) z dnia 27.09.2010r. akta IV P 109/15)

Na podstawie opinii biegłego sądowego Z. G., Sąd Rejonowy uznał, że za okres od dnia 1 lipca 2013r. do dnia 31 lipca 2016r. za przepracowane nadgodziny powodowi przysługiwała kwota 56.181,04 zł. Pozwana w piśmie z 16 maja 2018 r. nie zgłosiła żadnych uwag do opinii biegłego Z. G., kwestionując jedynie sam fakt powoda w godzinach nadliczbowych.

Sąd Rejonowy w całości oparł się na dowodach z dokumentów, które uznał za spójne i logiczne. Sąd Rejonowy poczynił ustalenia w zakresie czasu pracy powoda w oparciu o zapisy z systemu (...), zeznania świadków i zeznana powoda. W zakresie wyliczenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych Sąd Rejonowy oparł się na wyliczeniach biegłego sądowego.

W zakresie wyliczenia wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych Sąd Rejonowy oparł się na wyliczeniach biegłego sądowego Z. G. zawartych w opinii z 4 kwietnia 2018 r. Pominięto opinie biegłej sądowej K. B., gdyż biegła nie dokonała wyliczeń zgodnie z założeniami wskazanymi w postępowaniu dowodowym oraz błędnie zastosowała obowiązujące u pozwanej regulacje wewnętrzne, dodatkowo opinia zawierała błędy (w zakresie przyjęcia czasu pracy, otrzymanego wynagrodzenia). Dodatkowo biegła dokonała obliczeń bez szczegółowego wyjaśnienia ich podstawy. Zarzuty do opinii tej biegłej zostały złożone przez obie strony postępowania.

Sąd Rejonowy uznał, że roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy wskazał, że obowiązujące u strony pozwanej akty prawne o charakterze zakładowym zaliczają stanowiska pracy zajmowane w spornym okresie przez powoda do stanowisk pracy pod ziemią. Znajduje to swoje odzwierciedlenie w nazwach stanowisk. Zgodnie z regulaminem pracy czas pracy powoda wynosił 7,5 godzin na dobę oraz 37,5 godzin na tydzień przy pięciodniowym tygodniu pracy. Kodeks pracy

przewiduje możliwość skrócenia czasu pracy poniżej określonych norm. Taka możliwość dotyczy pracy wykonywanej w szczególnie uciążliwych lub szkodliwych dla zdrowia warunkach. Praca w takich warunkach w zależności od nasilenia czynników szkodliwych trwa krócej od powszechnie obowiązującej dobowej lub tygodniowej normy czasu pracy (art. 145 k.p.). Taki czas pracy – mimo jego skrócenia jest normalnym czasem pracy ze wszystkimi tego konsekwencjami.

Sąd Rejonowy uznał, że powód pracował ponad tę normę – co wykazane zostało wydrukami (...), zeznaniami świadków oraz powoda. Pozwana stała na stanowisku, że powód nigdy wcześniej nie zgłaszał i nie udokumentował pracy w godzinach nadliczbowych. W ocenie Sadu I instancji powód faktycznie przekraczał zarówno normę dobową, jak i tygodniową.

Sąd Rejonowy wskazał na §16 regulaminu pracy, który stanowi, że praca wykonywana ponad normy czasu pracy określone w §15 stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Natomiast regulacja zawarta w § 16 ust. 1 wskazuje, że praca w godzinach nadliczbowych jest dopuszczalna tylko w razie konieczności prowadzenia akcji ratowniczej dla ochrony życia lub zdrowia ludzkiego albo dla ochrony mienia lub usunięcia awarii lub w razie szczególnych potrzeb kopalni. Sąd I instancji wskazał, że powód pracował ponad obowiązującą go normę w związku ze szczególnymi potrzebami pracodawcy. Praca powoda była tak zorganizowana, że przed przejściem zmiany powód musiał przygotowywać się do niej przez zapoznawanie się z aktualną sytuacją w kopalni, uczestniczyć w odprawie z przełożonym, podzielić załogę. Ponadto również po wyjeździe na powierzchnię powód miał szereg dodatkowych obowiązków: pisanie raportów, prowadzenie książki raportowej, książek kontroli, szkolenie pracowników i udział w naradach z przełożonym.

W dalszej części, Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z art. 151⁴ §1 kp pracownicy zarządzający w imieniu pracodawcy zakładem pracy i kierownicy wyodrębnionych komórek organizacyjnych wykonują, w razie konieczności, pracę poza normalnymi godzinami pracy bez prawa do wynagrodzenia oraz dodatku z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych, z zastrzeżeniem §2. Natomiast §2 stwierdza, że kierownikom wyodrębnionych komórek organizacyjnych za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w niedzielę i święto przysługuje prawo do wynagrodzenia oraz dodatku z tytułu pracy w godzinach nadliczbowych w wysokości określonej w art. 151¹ § 1, jeżeli w zamian za pracę w takim dniu nie otrzymali innego dnia wolnego od pracy. Definicja pracownika zarządzającego w imieniu pracodawcy zakładem pracy zawarta została w art. 128 §2 pkt. 2 k.p, zgodnie z którą przez pracowników zarządzających w imieniu pracodawcy zakładem pracy - należy przez to rozumieć pracowników kierujących jednoosobowo zakładem pracy i ich zastępców lub pracowników wchodzących w skład kolegiального organu zarządzającego zakładem pracy oraz głównych księgowych.

Powód nie należał do tej kategorii, ponieważ nie kierował jednoosobowo zakładem pracy, nie był zastępcą takiej osoby, nie wchodził w skład organu kolegiального zarządzającego zakładem pracy i nie był głównym księgowym. W ocenie Sądu Rejonowego powód nie był także kierownikiem wyodrębnionej jednostki organizacyjnej w rozumieniu art. 151⁴ k.p.

Sąd Rejonowy wskazał również, że powód musiał być obecny w pracy wcześniej, aby przygotować pracę dla zmiany oraz musiał zostać dłużej po zakończeniu zmiany. Wskazano, że polecenie pracy w godzinach nadliczbowych, powód otrzymał poprzez ustalenie przez pozwaną zakresu obowiązków i organizację pracy osób dozoru. W takim samym kontekście wypowiedział się również Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 października 1978r. (I PRN 91/78) stwierdzając, że „przepisy art. 133 i 134 k.p. nie uzależniają przyznania wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych od warunku, aby praca w tych godzinach wyraźnie była zlecona pracownikowi przez przełożonego. Decydujące znaczenie ma również wykonywanie pracy w godzinach nadliczbowych za zgodą lub wiedzą przełożonego, albo też nawet bez zgody i wiedzy – jeżeli konieczność świadczenia pracy w godzinach nadliczbowych wynika z obiektywnych warunków pracy, nie pozwalających pracownikowi na wykonanie zleconych mu zadań w ustawowej normie czasu pracy. Wspomniane obiektywne warunki pracy, wyłączające możliwość wykonania zadań planowany w ustawowym czasie prac, są równoznaczne ze „szczególnymi potrzebami pracodawcy”.

Sąd Rejonowy wskazał nadto, że podobne stanowisko zajął Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach w wyroku z dnia 20 grudnia 2000r. sygn. akt IX P 279/99 i rozpoznający apelację od tego wyroku Sąd Apelacyjny Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach w wyroku z dnia 20 listopada 2001r. (sygn. akt III APa 25/01) oraz Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gliwicach w wyroku z dnia 5 grudnia 2006r. (sygn. akt VIII Pa 83/07).

Mając na uwadze powyższe, Sąd Rejonowy podkreślił, że powód nie otrzymał bezpośredniego polecenia pozostawania po godzinach pracy czy też wcześniejszego przyjścia do pracy, lecz taka była praktyka przyjęta na kopalni i zachowanie powoda było akceptowane przez jego przełożonych. Nadto to na pracodawcy ciąży obowiązek takiego zorganizowania pracy, aby pracownik mógł wykonać powierzone mu obowiązki w normatywnym czasie pracy. Tymczasem z zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków wynika, że wszyscy pracownicy dozoru średniego i wyższego nie są w stanie wykonać powierzonych im zadań w ciągu 7,5 godziny dziennie, gdyż część zadań zmuszeni byli wykonywać na powierzchni przed i po zjeździe na dół kopalni.

W związku z powyższym Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 56.181,04 zł wynikającą z opinii biegłego Z. G..

Sąd Rejonowy nie uwzględnił podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia. Podzielił w tym zakresie stanowisko powoda, że składając pozew nie miał dostępu do dokumentacji, która pozwalałaby mu na precyzyjne wyliczenie dochodzonego wynagrodzenia. Ponadto powód nie posiada wiedzy specjalnej pozwalającej mu na dokładne wyliczenie wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych, uwzględniając zasady przewidziane w art. 151¹ kp. Dopiero po sporządzeniu opinii przez biegłego powód mógł sprecyzować swoje żądanie.

W ocenie Sądu Rejonowy podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa podmiotowego i narusza zasady współzycia społecznego (art.8 kp). (...) pracy ustalony w toku niniejszego postępowania funkcjonuje u pozwanej od lat i jest związany ze specyfiką ruchu zakładu górniczego. Kierownictwo kopalni musi wobec tego mieć od lat świadomość, że pracownicy dozoru pracują więcej niż obowiązujące ich normy czasu pracy. Pomimo to w żaden sposób nie zmieniła organizacji pracy, by tą kwestię prawnie uregulować – ewidencjonować czas pracy i wypłacać wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych. Dokumentacja (...) nie była udostępniana pracownikom, a posiadanie pasków wynagrodzeń nie pozwalała na prawidłowe wyliczenie dochodzonego przez powoda wynagrodzenia. Powód nie wiedział dokładnie w jakich godzinach następował zjazd a w jakich wyjazd. Ostatecznie pozwana rozliczała nieprawidłowo również czas pracy pod ziemią, co znajduje bezpośrednie potwierdzenie w opinii biegłego. Mogło to również wpłynąć na wyliczenia powoda dołączone do pozwu.

O odsetkach ustawowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 §1 k.c. w zw. z art. 300 k.p.

Wyrokowi Sąd Rejonowy nadał rygor natychmiastowej wykonalności na podstawie art. 477² § 1 k.p.c.

O kosztach zastępstwa procesowego Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., § 6 pkt 6 i §9 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. poz. 1804 z późn. zm).

O kosztach sądowych Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 kpc oraz art. 113 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018r. poz. 300, ze zm.) nakazując pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa opłatę od pozwu od uiszczenia, której powód był zwolniony oraz wydatki poniesione na opinie biegłego Z. G. w łącznej kwocie 5.597 zł.

Z powyższym wyrokiem nie zgodziła się strona pozwana. Wniosła apelację, w której zaskarżyła wyrok Sądu I instancji w całości i wniosła o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa. Domagała się także zasądzenia kosztów postępowania. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1 - sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego w zebranych materiale dowodowym polegającym na:

- błędnym przyjęciu że powód świadczył pracę ponad obowiązujące go normy czasu pracy bo taka była potrzeba pracodawcy, podczas gdy ze złożonego do akt sprawy zarządzenia Dyrektora nr (...) z dnia 16.07.2012 r., wynika jednoznacznie że powód mógł świadczyć prace w godzinach nadliczbowych wyłącznie po złożeniu pisemnego wniosku wskazującego na konieczność wykonywania takiej pracy, uzyskanie pisemnej zgody przełożonego i pracodawcy, a powód takich wniosków nie składał i zgody nie otrzymał.

- błędnym przyjęciu że powód otrzymał wynagrodzenie za 7,5 h czasu pracy za każdy dzień, podczas gdy powód otrzymał wynagrodzenie za 8 godzin pracy pod ziemią, a ponadto przedmiotowe postępowanie dotyczy wynagrodzenia za czynności wykonywane na powierzchni przed zjazdem i po wyjeździe a wynagrodzenie za pracę pod ziemią nie było przedmiotem sporu

2 - naruszenie przepisów postępowania, a to przepisu art.233 §1 kpc w związku z art. 278 §1 kpc poprzez dokonanie dowolnej a nie swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodowej zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającej na przyjęciu w sposób sprzeczny z wnioskiem płynącym z analizy całości materiału dowodowego, że powód stawiał się do pracy każdego dnia wcześniej i zostawał w pracy dłużej, a czynności te zajmowały mu dodatkowo na zmianie A 2 godz. 40 minut i 2 godz. na pozostałych zmianach, pominięciu faktu że powód otrzymał wynagrodzenie za 8 godzin pracy w każdym dniu a nie za 7,5 h, oraz pominięcie faktu że powód zatrudniony był pod ziemią a na powierzchni przygotowywał się jedynie do należytego wykonywania obowiązków pod ziemią

- naruszenie art.328 kpc poprzez brak wyszczególnienia jakie konkretne czynności powoda Sąd uznał za pracę w godzinach nadliczbowych, jaki średni czas pracy przyjął Sąd dla tych czynności.

Ponadto apelująca podniosła, że gdyby Sąd uznał roszczenie powoda za zasadne, pozwana wskazuje na naruszenie przez Sąd Rejonowy w Zabrzu naruszenie art. 291§1 kodeksu pracy poprzez nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia części roszczeń powoda od rozszerzonego powództwa i wnosi o zmianę zaskarżonego wyroku w części pkt.l a,b,c,d,e,f,g,h,n,o,q,s,t,v w taki sposób, że zmienia zaskarżony wyrok w części 1 a,b,c,d,e,f,g,h,n,o,q.s.t.v i zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 50 211,87 zł. tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od 01.07.2014 r. do 31.07.2016r. wraz z odsetkami:

a/ od kwoty 963,70 zł. liczonych od dnia 11.08.2013r. do dnia zapłaty

b/ od kwoty 1 156,44 zł. liczonych od dnia 11.09.2013r. do dnia zapłaty

c/ od kwoty 1 688,53 zł. liczonych od dnia 11.10.2013r. do dnia zapłaty

d/ od kwoty 1 169,37 zł. liczonych od dnia 11.11.2013r. do dnia zapłaty

e/ od kwoty 1 499,74 zł. liczonych od dnia 11.12.2013r. do dnia zapłaty

f/ od kwoty 1 235,08 zł. liczonych od dnia 11.01.2014r. do dnia zapłaty

g/ od kwoty 1 449,36 zł. liczonych od dnia 11.02.2014r. do dnia zapłaty

h/ od kwoty 1 259,28 zł. liczonych od dnia 11.03.2014r. do dnia zapłaty

n/ od kwoty 463,56 zł. liczonych od dnia 11.09.2014r. do dnia zapłaty

o/ od kwoty 1 390,68 zł. liczonych od dnia 11.10.2014r. do dnia zapłaty

q/ od kwoty 1 412,10 zł. liczonych od dnia 11.12.2014r. do dnia zapłaty

s/ od kwoty 1 513,70 zł. liczonych od dnia 11.02.2015r. do dnia zapłaty

t/ od kwoty 1 593,20 zł. liczonych od dnia 11.03.2015r. do dnia zapłaty

v/ od kwoty 1 608,80 zł. liczonych od dnia 11.05.2015r. do dnia zapłaty

oddala powództwo w pozostałym zakresie i wnoszę o zmianę pkt. 3 i 4 stosownie do rozstrzygnięcia .

W odpowiedzi na apelację strona powodowa wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na jej rzecz zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja strona pozwanej jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Przedmiot sporu sprowadzał się do ustalenia czy powód świadczył pracę ponad obowiązujące go normy czasu pracy, a jeżeli tak, to czy otrzymał za to stosowne wynagrodzenie.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił wszystkie okoliczności faktyczne istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, co znajduje potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym oraz dokonał prawidłowej ich oceny. Nie znajduje potwierdzenia zarzut apelującej jakoby Sąd I instancji dokonał błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zarzuty te sprowadzają się w zasadzie do naruszenia normy zawierającej zasadę swobodnej oceny dowodów. Zgodnie z treścią art. 233 § 1 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Zasada swobodnej oceny dowodów jest jedną z podstawowych reguł procesu cywilnego. Odnosi się ona zarówno do wyboru określonych środków dowodowych jak i do sposobu ich przeprowadzenia. Ramy swobodnej oceny dowodów określone w art. 233 § 1 k.p.c. wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie rozważenia zebranego materiału. Dając lub omawiając wiary zeznaniom dowodowym kieruje się wyłącznie własnym przekonaniem (por. wyrok SN z dn. 10 czerwca 1999r. II UKN 685/98 OSNP 2000/17/655, wyrok SN z dn. 29 września 2000r. V CKN 94/00, LEX 52589, wyrok SN z dn.14 grudnia 2001r. V CKN 561/00, LEX 52713). Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, samo przytoczenie w skardze apelacyjnej odmiennej własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych oraz ich oceny i znaczenia jako przesłanek rozstrzygnięcia sprawy i nie uzasadnia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (por. wyrok SN z dn. 3 września 1969 r., PR 228/69, nie publikowany, wyrok SN z dn. 7 stycznia 2005r., IV CK 387/04, LEX nr 177263, wyrok SN z dn. 15 kwietnia 2004r., IV CK 274/03, LEX nr 164852).

Zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego materiału dowodowego w sprawie, wyciągając przy tym właściwe wnioski i nie przekraczając ram swobodnej oceny dowodów. Dodatkowo Sąd Rejonowy wskazał, które dowody uznał za podstawę swoich ustaleń faktycznych, uzasadniając przyjęte przez siebie stanowisko. Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił zeznania świadków, czy opinię biegłego Z. G., do której strony nie wniosły uwag, poza samym zakwestionowaniem przez stronę pozwaną samego faktu pracy powoda w godzinach nadliczbowych. W niniejszym postępowaniu nie doszło do naruszenie art. 233 §1 kpc w zw. z art. 278 §1 kpc, a także art. 328 kpc. Apelacja pozwanej jest jedynie polemiką ze stanowiskiem Sądu Rejonowego i nie znajduje oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym sprawy. Wobec powyższego Sąd II instancji w całości podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne. Tym samym nie zachodzi w tej sytuacji potrzeba szczegółowego ich powtarzania (vide wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999r., I PKN 21/98, OSNAP 2000/4/143).

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, iż powód faktycznie przekraczał dobową jak i tygodniową normę pracy, gdyż wynikało to ze szczególnych potrzeb pracodawcy. Zostało to wykazane w postępowaniu dowodowym prowadzonym przez Sąd I instancji wydrukami (...), zeznaniami świadków oraz powoda. Powód musiał być obecny w pracy przed formalnym rozpoczęciem zmiany i pozostawał w niej po jej formalnym zakończeniu. Przed rozpoczęciem pracy na zmianie A o godzinie 6:30, powód przychodził do pracy około godziny i dwadzieścia minut wcześniej, bowiem musiał

zapoznać się z raportami z poprzedniej zmiany. Było to konieczne, gdyż na ich podstawie można było ustalić zakres prac. Zajmowało mu to około pół godziny. Następnie szedł do przełożonego nadsztygara na odprawę, która kończyła się około 6:00-6:05. Czasami udawał się także na odprawę do kierownika robót. Po odprawach do godziny 6:25 powód dzielił załogę oraz przekazywał im niezbędne informacje, np. w zakresie zagrożeń. Przed zjazdem pobierał również sprzęt i przebierał się w ubranie robocze. Z kolei po wyjeździe na powierzchnię, na początku powód przebierał się i kąpał. Następnie szedł do biura i wypełniał książkę raportową oraz szychtownicę. Przekazywał również informacje nadsztygarowi następnej zmiany oraz konsultował ze sztygarem oddziałowym wykonane prace i dalsze zadania. Zajmowało mu to pół godziny. Później szedł na odprawę, która rozpoczynała się u nadsztygara pomiędzy 14:45, a 15:00. Trwała ona do 15:10-15:15. Omawiano na niej zakres prac wykonanych i planowych. Powód musiał również uzyskać podpis nadsztygara pod książką raportową. Wypisywał również książkę kontroli maszyn, sprawdzał czy cała załoga wyjechała na powierzchnię, co następnie zapisywał w książce kontroli. Średnio każdego dnia, powód wychodził z pracy godzinę i 20 minut po wyjeździe na powierzchnię. W związku z tym przy pracy na zmianie A, powód pracował w nadgodzinach łącznie przez około 2 godziny i 40 minut każdego dnia. Te same czynności, lecz poza koniecznością wypełniania książki poleceń dla kolejnej zmiany oraz krótszym czasem raportowania powód wykonywał na pozostałych zmianach. W związku z tym czas pracy na innych zmianach niż zmiana A był krótszy o 20 minut.

Niezależnie od powyższego, należy zaznaczyć, że w stosunkach pracowniczych nie należy decydującego znaczenia przypisywać zachowaniu wymogów formalnych związanych z udzieleniem polecenia pracy w godzinach nadliczbowych, skoro pracodawca każdego dnia akceptował wykonywanie tej pracy, nadto wymuszała takie postępowanie powoda organizacja pracy w zakładzie. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 listopada 2009r., w sprawie II PK 51/09, opublikowany w OSNP z 2011r., Nr 11-12 poz. 150 „Uznaniu za pracę w godzinach nadliczbowych (art. 151 § 1 pkt 1 k.p.) pracy, którą pracodawca zlecił pracownikowi i godził się na jej wykonywanie po normalnych godzinach pracy, nie przeszkadza niezachowanie reguł porządkowych wynikających z regulaminu pracy, uzależniającego podjęcie takiej pracy od pisemnego polecenia przełożonych pracownika lub wymagającego późniejszej akceptacji jej wykonania.” W związku z bezzasadnym należało uznać zarzut apelującej sprowadzający się do tego, że powód nie mógł świadczyć pracy w godzinach nadliczbowych, albowiem nie składał on pisemnego wniosku wskazującego na konieczność wykonywania takiej pracy, a przewidzianego w zarządzeniu Dyrektora nr (...) z dnia 16 lipca 2012 r. i nie otrzymał zgody przełożonego w formie pisemnej.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił, że praca była zorganizowana w taki sposób, że powód po przyjeździe do pracy pozostawał w dyspozycji pracodawcy i czynności które wykonywał były ściśle związane z jego pracą, zakresem obowiązków nałożonym przez pracodawcę. Gdyby powód stawił się do pracy równocześnie z formalnym rozpoczęciem zmiany, nie byłby w stanie zrealizować w prawidłowy sposób obowiązków pracowniczych. To samo dotyczyło wykonywanych przez niego czynności po godzinie 14:00. Powód w tym czasie wykonywał czynności, które były związane z jego obowiązkami, a których to nie mógł wykonać w normalnym czasie pracy. Wykonywanie przez powoda powyższych czynności zarówno przed jak i po normalnym czasie pracy było konieczne i nie wynikało to z wadliwej organizacji pracy przez powoda a z organizacji pracy w kopalni, na którą to powód nie miał wpływu.

Z przeprowadzonego przez Sąd I instancji postępowania dowodowego wynika również, że czas pracy powoda – jako pracownika zatrudnionego pod ziemią- stosownie do art. 145 kp został skrócony przez obniżenie jego ogólnym norm. Nie stoi temu na przeszkodzie fakt, iż część czynności wykonywał on na powierzchni. Zgodnie z regulaminem pracy, czas pracy powoda wynosił 7,5 godzin na dobę oraz 37,5 godzin na tydzień przy pięciodniowym tygodniu pracy. Nie można zgodzić się z twierdzeniami strony pozwanej, iż ewentualne wynagrodzenie za godziny nadliczbowe powinno być liczone od czasu pracy przekraczającego 8 godzin na dobę oraz 40 godzin tygodniowo. Pozwana miała obowiązek wypłacać powodowi wynagrodzenie jak za 8 godzin pracy, bowiem powód pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, a norma dobową 7,5 godziny dotyczyła czasu pracy i nie mogła obniżać wynagrodzenia powoda. Skrócenie czasu pracy powoda wynikało z zatrudnienia w warunkach szczególnie uciążliwych i szkodliwych. Przyjęcie, że powodowi należało się wynagrodzenie za 7,5 godziny oznaczałoby, że powód byłby gorzej traktowany niż pracownicy pracujący w innych systemach czasu pracy i poniósłby konsekwencje finansowe za obniżenie normy dobowej. Sąd II instancji stoi na stanowisku, że pracownik, którego dobową normą czasu pracy została obniżona do 7,5 godziny, posiada prawo do

wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych (tj. normalnego wynagrodzenia i dodatku za pracę w godzinach nadliczbowych) ponad 7,5 godzin na dobę (por: wyrok Sądu Najwyższego z 6 lipca 2005 r., sygn. akt III PK 51/05).

Odnosząc się z kolei do podniesionego przez apelującą zarzutu przedawnienia, to wskazać należy, że stanowi on nadużycie prawa podmiotowego i narusza zasady współżycia społecznego. Pozwana doskonale zdawała sobie sprawę z tego, że pracownicy dozoru wykonują prace w godzinach nadliczbowych, ponieważ od lat w ten właśnie sposób była zorganizowana praca na kopalni. Pomimo tego pozwana nie wypłacała pracownikom dozoru wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych. Jednocześnie powód w pozwie prawidłowo określił ramy czasowe powództwa i nie wykroczył z żądaniem za okres wykraczający 3 letni termin na wytoczenie powództwa. Dodać również trzeba, że precyzyjne wyliczenie wynagrodzenia za nadgodziny jest utrudnione, gdyż to pracodawca posiada dokumentację dotyczącą czasu pracy pracowników i ich wynagrodzeń. Trafnie Sąd I instancji wskazał, że w przypadku powoda dochodziła do przekroczenia czasu pracy pod ziemią, a powód nie był w posiadaniu wydruków z (...) i nie wiedział dokładnie w jakich godzinach następował zjazd wyjazd, a mogło to mieć wpływ na prawidłowe i precyzyjne wyliczenie przez powoda dochodzonego wynagrodzenia.

Mając na uwadze powyższe rozważania, uznać należało, że ww. zarzuty pozwanej są bezzasadne, a wyrok Sądu I instancji odpowiada prawu.

Z tych też względów, Sąd II instancji na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację pozwanej.

O kosztach zastępstwa procesowego za postępowanie apelacyjne Sąd orzekł w oparciu art. 98 k.p.c. i przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2018.265 j.t.) § 2 pkt 6 w zw. z § 9 ust. 1 pkt 2 i § 10 ust. 1 pkt 1, zasądając od pozwanej na rzecz powoda kwotę 2 0250 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

(-) sędzia Grzegorz Tyrka (-) sędzia Grażyna Łazowska (-) sędzia del. Magdalena Kimel